№ 162. Wtorek dnia 20 Lipca 1926 roku Cena 10 groszy. Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ks. dr. Wimington Ingram, Arcybiskup Londynu, odegrał rolę pośrednika w konflikcie angielskich górników.

Anglja o Polsce

Bez pożyczki zagranicznej Polska się nie obejdzie.

„Times" zamieścił ostatnio bardzo obszerny i ciekawy artykuł, poświęcony sprawom finansowym Polski. Autor artykułu, który został specjalnie delegowany do Polski w celu zbadania naszych stosunków ekonomicznych, dowodzi, że Polska nie może się rozwijać.

Polska, dowodzi „Times", ma tylko dwie drogi do uzyskania kapitałów zagranicznych, poza realizacją resztek pożyczki banku Dillon Read et Co, które wobec ogromu potrzeb Polski są bez znaczenia. Pierwszy sposób — to uzyskanie pożyczki pod egidą Ligi Narodów, co jest nieodłączne od kontroli finansowej Ligi. Drugi sposób, to poszukiwanie pożyczki na otwartym rynku — i w tym wypadku kontrola jest zupełnie nieuniknioną, będzie jedynie mniej widoczna.

Wobec tego, że na kontrolę Ligi Narodów Polska się nie zgadza, a pożyczka zagraniczna jest narazie nie do osiągnięcia — Polska postanowiła ratować swoje finanse własnemi środkami. Jest to prawdopodobnie tylko faza przejściowa lub może objaw rozpaczy — bo należy wątpić, czy ta metoda samopomocy wyda w Polsce jakiekolwiek rezultaty pozytywne.

Bezpłodności systemu samopomocy finansowej dowodzą prócz ostatnich doświadczeń polskich jeszcze rezultaty eksperymentów w Jugosławji. Samopomoc oznacza tylko, że z wielkim wysiłkiem Polska będzie mogła utrzymać się na powierzchni przez pewien przeciąg czasu — innych rezultatów ta metoda nie da.

Korespondent „Times'a" donosi, że uderzyła go olbrzymia różnica między opinją mas a opinją poszczególnych jednostek. Opinja tłumu sądzi, że pożyczka związana z kontrolą finansową oznacza, że rząd polski utraciłby prawie zupełnie władzę, którąby sprawował kontroler zagraniczny — „jakgdyby ktokolwiek chciał wziąć na siebie zadanie tak niewdzięczne bez współdziałania całego kraju". Lecz wbrew opinji mas, większość polaków, z którymi się stykał przedstawiciel „Times'a" oświadczyła w prywatnej rozmowie, że nie jest przeciwna pożyczce pod egidą Ligi Narodów.

Stan finansów państwowych nie jest jeszcze dokładnie zbadany. „Times" nie wątpi, że prof. Kemmerer ze swym sztabem eksportów wykażą braki w administrowaniu finansami kraju. Dotychczasowe sprawozdania finansowe — nie dają należytego pojęcia o stanie finansów państwowych.

Obecny stan gospodarczy Polski nasuwa porównanie z przedsiębiorstwem, które znajduje się w sytuacji rozpaczliwej, lecz z łatwością może się okazać wypłacalne; to też szereg ekonomistów polskich stanowczo się wypowiedział za tem, że pożyczka i kontrola Ligi — byłaby poważnym czynnikiem w podniesieniu życia gospodarczego Polski.

Obawy przed kontrolą finansową są urojone i nal żałoby zapytać, czy Polska wogóle wie, jak właściwie działa współczesna kontrola finansowa.

Tymczasem dalszy rozwój finansów polskich zdaje się bardzo zagrożony. Jak w każdym kraju po zdepreciowanej walucie.

Polska posiada znaczne bogactwa i pracowitą ludność, potrzebne są tylko kapitały, aby te aktywa odzyskały swoje realne znaczenie.

Jeżeli jednak nie nastąpi odrodzenie życia gospodarczego Polski przez mobilizację koniecznych do tego kapitałów, należy się spodziewać wstrząsów groźniejszych, niż niedawny przewrót majowy, a niewątpliwie takie wstrząsy społeczne mogą się okazać niebezpieczne zarówno dla Polski, jak i dla Europy.

Wiedeń---siedzibą Ligi Narodów

Wiedeń. — W tutejszych kołach dyplomatycznych roztrząsają żywo plan przeniesienia siedziby Ligi narodów z Genewy do Wiednia.

Plan ten znajduje gorących zwolenników zarówno ze względów finansowych, jak i politycznych. Obfitując w gmachy i pałace, obecnie bezzużytecznie, mógłby Wiedeń z łatwością dać pomieszczenie Lidze, co uczyniłoby niepotrzebne wybudowanie gmachu dla Ligi w Genewie.

Wiedeń jest dalej o wiele tańszy, niż Genewa, co nie jest bez znaczenia dla delegatów. Geograficzne położenie wreszcie jest również bardzo korzystne.

Ważniejsze atoli są momenty polityczne. Przeniesienie siedziby Ligi do Wiednia z Genewy oznaczałoby ostatecznie zneutralizowanie Austrji, a więc uniemożliwienie realizacji idei Anschlussu, zyskującej obecnie znowu na aktualności.

Rząd austrjacki, aczkowiek zachowuje się w tej sprawie z rezerwą, powitałby z zadowoleniem urzeczywistnienie tego planu już chociażby z tego powodu, że pociągnęłoby to za sobą ożywienie stolicy austrjackiej i przysporzenie jej nowych źródeł dochodu.

Sądząc z prywatnych wynurzeń tutejszych dyplomatów i to zarówno małej, jak i wielkiej ententy, ma koncepcja wyboru Wiednia na siedzibę Ligi narodów realne podstawy.

Rząd francuski ustąpił

Parlament nie chciał ustąpić nic ze swych przywilejów. Ustawa o pełnomocnictwach w izbie

Paryż. — Pod odrzuceniu jednego z zasadniczych artykułów ustawy o pełnomocnictwach rząd zrezygnował z dalszego omawiania tej ustawy. Komisja finansowa postanowiła zaapelować do plenum Izby.

Paryż. — Na sobotniem posiedzeniu izby deputowanych pierwszy zabrał głos min. Caillaux, który w przemówieniu swem kruszył kopję w obronie ustawy o pełnomocnictwach i planach sanacyjnych. Caillaux oświadczył, że rząd odrzuca zupełnie projekty komisji. Podstawą wszelkiej dyskusji ma być tylko projekt rządu. Rząd do swego projektu o pełnomocnictwach i do ustawy sanacyjnej dołącza kwestję zaufania.

Paryż. — Odpowiadając na zarzuty Herriota, prezes rady ministrów Briand wyraził przekonanie, że zaproponowane przez rząd rozwiązanie sprawy uzdrowienia finansów może tylko wzmocnić powagę parlamentu. Dlatego też premjer zaleca przyjęcie tego właśnie rozwiązania. Projekt rządowy opracowany został w pełnem poczuciu odpowiedzialności i z troską o dobro powszechne. Należy to sobie szczerze powiedzieć, — mówił dalej Briand — że obecna dyskusja w izbie — to pojedynek między prezesem rady ministrów i przewodniczącym Izby w sprawie zasadniczej. Parlament ma swoje metody i zwyczaje, lecz pilnym nakazem doby bieżącej jest szybkie działanie.

Po przemówieniu Brianda, Herriot i Chautemps wycofali swe wnioski formalne, poczem w dalszej dyskusji zabrał głos deputowany Marin, który oświadczył, iż projekt rządowy jest stanowczo za rozciągły. Mówca ten nie będzie głosował za projektem rządu, gdyż cały kraj niema zaufania do ministra finansów. Po przemówieniach komunisty Jeana i ministra Caillaux, przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o przejście do dyskusji nad artykułami projektu, przyczem rząd postawił kwestję zaufania. Wniosek ten został odrzucony 288 głosami przeciwko 243. Socjaliści i komuniści głosowali przeciwko wnioskowi. Po ogłoszeniu wyniku głosowania członkowie rządu udali się do pałacu Elizejskiego, celem wręczenia prezydentowi Doumergeowi prośby o dymisję.

Paryż. — Prezydent Doumergue przyjął dymisję gabinetu i rozpoczął rozmowy z poszczególnymi politykami.

Mają być przyjęci de Selves i Herriot.

Opuszczając pałac Elizejski, Briand oświadczył dziennikarzom, iż przybył do prezydenta republiki, aby mu złożyć prośbę o dymisję gabinetu i podziękować za stosunek do pracy gabinetu. Następnie Briand dodał, iż, ceniąc swą wolność, czuje się obecnie bardzo szczęśliwy, niema bowiem zamiaru żyć stale w środowisku, wrogiem sobie. Mam nadzieję — zakończył premjer — iż nie będę już tworzył nowego gabinetu.

Z SEJMU

Projekt zmian konstytucji przyjęty w drugiem czytaniu

Sejm zakończył w sobotę drugie czytanie projektu ustawy o zmianie szeregu postanowień konstytucji. Dwudniowa dyskusja nad tą doniosłą sprawą zawiodła oczekiwania tych, którzy spodziewali się, iż da ona dobitny wyraz myślom współczesnej Polski na temat zmiany ustroju państwowego. Po za nielicznymi fragmentami, w których błysnęła cenniejsza myśl polityczna, były w niej co najwyżej rzeczowe oświetlenia tej, czy innej kwestji, a pozatem rozbrzmiewały już swobodnie tony jaskrawej krytyki radykalistycznych stronnictw. Tłumaczy się to w znacznej mierze tem, że zarówno w związku z pierwszem czytaniem projektu, jak i w komisji stronnictwa wypowiedziały się już w tej sprawie. Zresztą być może, że kluby pragną zarezerwować sobie ostatnie słowa w związku z trzeciem czytaniem, w momencie przed przystąpieniem do głosowania.

Wydarzeniem dnia na terenie sejmu było pojawienie się na trybunie parlamentarnej p. ministra sprawiedliwości. — Mowa p. Makowskiego zawierała ustępy wysoce charakterystyczne dla obecnego rządu. Mamy przedewszystkiem na myśli ten ustęp, w którym p. minister z ironją i lekceważąco potraktował głosy oskarżające rząd o bezprogramowość. „Nic łatwiejszego — mówił — nad wygłaszanie frazeologicznych programów. Każdy dyrektor departamentu, jako zapobiegliwy urzędnik, ma przygotowany szereg wytycznych programowych, w zależności od składu rządu zestawia niektóre z nich zeszywa razem w t. zw. exposé i podlewa sosem, zależnie od kierunku rządu. W ten sposób robi się oświadczenie rządu, jak nasze babki robiły dywaniki z gałganków"... Wedle zapewnień p. ministra, rząd wybrał jakąś „inną drogę", o której kierunku niebawem mamy się dowiedzieć z ust p. premjera.

W każdym razie p. minister zaostrzył w wysokim stopniu ciekawość opinji, która po tajemniczem zapewnieniu o odkryciu nowych dróg czeka z niecierpliwością na przemówienie p. premjera.

Z przemówienia p. ministra dowiedzieliśmy się, że rząd zdecydował się na poparcie niektórych poprawek do konstytucji, zgłoszonych przez stronnictwa. Rząd poprze jedynie np. poprawkę grożącą utratą mandatu posłowi czerpiącemu korzyści od rządu, dalej poprawkę wedle której wniosek o votum nieufności dla rządu nie może być na tem samem posiedzeniu poddany pod głosowanie, wreszcie poprawkę tej treści: „Jeżeli sejm następny będzie rozwiązany przed upływem roku po ukonstytuowaniu się, nie dokonawszy rewizji ustawy konstytucji, z prawa jego w tym zakresie, może korzystać następny sejm w czasie pierwszego roku swego istnienia". Oto wszystko, co z wniosków poselskich rząd gotów jest poprzeć.

TELEGRAMY

Rumunja odrzuciła grecką propozycję.

Bukareszt. Rumuński minister spraw zagranicznych — Mitilineu, otrzymał od rządu greckiego pisemną propozycję w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia rokowań o zawarcie układu przyjaźni, konwencji wojskowej i układu arbitrażowego. Rumuńska Rada ministrów uchwaliła w zasadzie przyjąć propozycję rządu greckiego. Averescu stanął jednak na stanowisku, że w obecnym momencie nie byłoby korzystnem rozpoczynanie takich rokowań. Wobec tego rządowi greckiemu zostanie udzielona odpowiedź odmowna. Premjer Averescu ma wyjechać między 25 tym a 1-ym sierpnia do Włoch, gdzie ma rozpocząć rokowania z Mussolinim o możliwości układów w sprawie polityki na Bałkanie na nowych zasadach.

Zmiana w sytuacji strajkowej.

Londyn. Zdaje się zanosić na zmianę sytuacji w strajku węglowym.

Z oświadczenia Cooka widać, że leaderzy miękną w dotychczasowym oporze i skłonni będą otworzyć pertraktacje.

Interwencja biskupów.

Londyn. Biskup Litchfield wystosował do premjera p. Baldwina pismo z zapytaniem, czy premjer przyjmie deputację biskupów w sprawie przesilenia w przemyśle węglowym i dołączył oświadczenie federacji górników, zapowiadające, że komitet wykonawczy federacji byłby skłonny zalecić przyjęcie umowy, jeśli umowa ta opartą będzie na warunkach, proponowanych przez biskupów. Warunki przewidują również zastosowanie wszystkich zaleceń komisji węglowej, w sprawie przekształcenia przemysłu. P. Baldwin odpowiedział, że gotów jest przyjąć deputację w poniedziałek wieczorem, dodał jednakowoż, że warunki wznowienia pracy mogą być ustalone jedynie w drodze umowy między właścicielami kopalń a górnikami.

Przyjaciel Massaryka wzywa do przewrotu.

Praga. Organ stronnictwa Pracy Narodowej „Narodni Prace" zamieszcza dziś artykuł osobistego przyjaciela prezydenta Massaryka d ra Herby, w którym autor pisze, że z wielu stron dochodzą do prezydenta Massaryka żądania, aby dokonał przewrotu podobnego, jak Marszałek Piłsudski w Polsce. Prezydent Massaryk odrzucił jednak te żądania.

Spłata długów niemieckich

Rzym. Wypłaty tegoroczne Niemiec na rzecz Włoch, według planu Davesa, wynosiły około 85 miljonów marek złotych, czyli za pierwsze 10 miesięcy około 70 miljonów.

Zamiast tego Niemcy wpłaciły dotychczas tylko 59 miljonów, niedotrzymując zobowiązań, zresztą w stosunku do innych państw, gdzie spłaciły

w roku bieżącym przeciętnie tylko 75 proc. sum należnych.

Sowiety chcą zmilitaryzować cały naród

Prasa sowiecka przytacza dane stwierdzające gwałtowną i planową militaryzację ludności cywilnej w sowietach. Z artykułów sprawozdawczych prasy wynika, że przysposobienie obejmuje także kobiety, które w całym szeregu miejscowości umieją już dobrze obchodzić się z karabinami ręcznymi i maszynowymi.

Powódź w Jugosławji

Wiedeń. Donoszą z Białogrodu: Zerwanie tamy Dunaju stworzyło tak groźną sytuację, że król widział się zmuszony przerwać swój urlop wcześniej i powrócić z Bleed, aby udać się na miejsce katastrofy.

W towarzystwie ministra Ninczicza i Maksimowicza rozpoczął król w łodzi motorowej swój objazd po ogromnych przestrzeniach nawiedzionych po wodzią.

Żniwa w najżyźniejszej okolicy są zupełnie zniszczone, a szkody przedstawiają się wprost tragicznie.

Góra spadła na pociąg i zasypała 100 podróżnych

Wiedeń. — Z Belgradu ponoszą, że wskutek ostatnich silnych opadów deszczowych zarwała się góra nad torem kolejowym w pobliżu Serajewa w chwili, gdy pociąg osobowy przejeżdżał w kierunku Zavidovic z Serajewa. Ziemia zasypała pociąg osobowy wraz z pasażerami. Straż sanitarna, pożarna i wojskowa odkopały pociąg, w którym znaleziono 80—100 ludzi zaduszonych. Ruch kolejowy na tym torze wstrzymany.

Upały w Hiszpanji.

Madryt. W okolicy Sevilli panują niesłychane upały. Temperatura osiągnęła wczoraj w cieniu 48 stopni. Zanotowano bardzo wiele wypadków śmierci.

Udział Polski w komitecie finansowym Ligi Narodów

Gdańsk. Rzeczoznawcy finansowi Ligi Narodów p. Jansen i Jakobsen opuścili wczoraj Gdańsk i udali się do Londynu, gdzie wezmą udział w posiedzeniu komitetu finansowego Ligi Narodów, rozpoczynającem się 19 b. m., na którem złożą sprawozdanie o obecnym stanie finansowym Wolnego Miasta.

Na posiedzenie to udają się również jako przedstawiciele polskiego generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej p. Strassburger w towarzystwie kierownika wydziału gdańskiego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Denisat. Z Gdańska udają się prezydent Senatu Sahm, wice-prezydent Senatu Goehl i senator dr. Volkmann.

Waloryzacji ceł nie będzie.

Warszawa. W min. przemysłu i handlu odbyło się dnia 17 bm. posiedzenie Komitetu Celnego. W posiedzeniu brał udział p. minister Kwiatkowski. Po załatwieniu sprawozdania z działalności komitetu w r. 1925 i podaniu do wiadomości rozporządzeń wydanych pzzez Rząd w sprawach celnych rozwinęła się kilkugodzinna, gorąca dyskusja nad sprawą waloryzacji ceł.

Bardzo energicznie domagali się waloryzacji t. zn. faktycznego podwyższenia obecnych w dwójnasób — przedstawiciele niektórych gałęzi przemysłu jak metalowego, chemicznego, włókienniczego, hutniczego b. kongresówki, przemysłu górnośląskiego, senatu gdańskiego i wszystkich gdańskich organizacji gospodarczych i inni przemawiali przeciw waloryzacji, przedstawiając niebezpieczeństwo nowej zwyżki cen i ujemnych skutków gospodarczych.

W głosowaniu odrzucono 17 głosami przeciw 9 waloryzację ceł w obecnej sytuacji.

Czy min. Zaleski ustąpi?

Warszawa. W kołach politycznych obiega pogłoska, że minister spraw zagranicznych Zaleski nosi się z zamiarem ustąpienia z zajmowanego stanowiska.

Powodem tego kroku ma być incydent, jaki zaszedł w Ministerjum spraw zagranicznych między jednym z decydujących ministrów w obecnym gabinecie a przedstawicielem zagranicznego mocarstwa.

Monopol tytoniowy niesie coraz większe zyski.

Warszawa. Wpływy do Kasy Skarbu z monopolu tytoniowego wynosiły w pierwszem półroczu z r. 83,8 milj. zł., w II półroczu r. z. 99 milj. zł., w I półroczu b. r. 114 milj. zł., a więc w I półroczu b. r. wpływy z monopolu tytoniowego wzrosły w porównaniu z I półroczem z. r. o 36 proc.

Zakłady Forda pod Brześciem?

Warszawa. Kursują pogłoski, że Ford ma zamiar zbudować zakłady przemysłowe dla budowy samochodów w okolicy Brześcia nad Bugiem.

P. Steed o Polsce.

Wybitny publicysta angielski, p. Henry Wickham Steed, w czasie bankietu wydanego w Warszawie na jego cześć, wygłosił wysoce interesujące przemówienie na temat obecnego położenia politycznego Europy i Polski.

Omawiając kolejno wypadki, które poprzedziły wybuch wielkiej wojny światowej, p. Steed stwierdza, że traktaty pokojowe bynajmniej nie zbałkanizowały Europy Centralnej, lecz przeciwnie, powołując do życia samodzielnego narody słowiańskie, stworzyły trwałe podstawy do podtrzymania pokoju i są właśnie nie zarzewiem, jak to zwykli twierdzić przeciwnicy traktatów pokojowych, lecz przeszkodą dla nowych wojen.

W sprawie Polski publicysta angielski zaznaczył, że zbyt mało podkreśla ona swoje znaczenie przez zbyt słabe zrozumienie spraw ogólnoeuropejskich i mały w nich udział.

Gwarancje pokoju w Europie centralnej widzi p. Steed w najściślejszej współpracy Polski z Czechosłowacją i Małą Ententą. Jedynie ta ścisła współpraca na terenie Europy zdolna jest przeszkodzić ewentualnemu nowemu wybuchowi wojny i wykazać Niemcom siłę i trwałość obecnego układu stosunków.

Jeżeli zaś Anglja w Locarno nie zaangażowała się w sprawy sięgające poza linję Renu, to tylko dlatego, że rząd nie jest pewien, czy dla sprawy Europy Centralnej zdołałby pozyskać poparcie całej opinji publicznej. Anglja jednak wie o tem, że sprawa pokoju leży w Europie Centralnej, a w obronie tego pokoju stanie zawsze jednomyślnie w szeregach jej obrońców.

Na zakończenie p. Steed daje następujące rady Polakom:

Przedewszystkiem podkreślać zawsze swoje znaczenie w Europie Centralnej,—brać czynny udział w sprawach ogólnoeuropejskich,—zacieśniać stosunki swoje z Czechami i Małą Ententą, w połączeniu z któremi Polska stanowi wielką siłę,—wreszcie Polacy winni podtrzymywać pogląd, że powojenna Europa Centralna nie jest wypadkiem, lecz krystalizacją słusznego i koniecznego stanu rzeczy.

Pokój Europy, pokój świata całego leży w Polsce i Europie Centralnej.

Gospodarcza sytuacja Italji

Wysoce ciekawy i charakterystyczny wywiad udzielił współpracownikowi „Daily Mail" il Duce Benito Mussolini.

Prowadzimy — mówił Mussolini — walkę o odrodzenie ekonomiczne Italji Wszystkie bitwy, które prowadził faszystowski regime, zostały przez nas wygrane. Usunęliśmy zło, które płynie z partyjnictwa parlamentarnego. Uzyskaliśmy tryumf w dziedzinie finansów narodowych, zamieniając chroniczny deficyt budżetowy, na nadwyżkę budżetową o wysokości 2 miljardów lirów.

Obecnie przystępuję do przywrócenia dochodowości bilansu handlowego.

W dalszym ciągu swojego wywiadu, wykazuje Mussolini korzyści metod faszystowskich. O ile w Wielkiej Brytanji narady nad rozwiązaniem zagadnienia robotniczego ciągną się do 12 miesięcy z rezultatem dwumiesięcznego strajku w najważniejszej gałęzi życia gospodarczego Anglji. — to w Italji bez żadnych tarć, za zgodą robotników wprowadzony został 9-cio godzinny dzień roboczy, a gdyby rząd należał, mógłby wprowadzić 10-cio godzinny dzień pracy. Robotnicy bowiem zgodziliby się na to, bo wiedzą, że premjer pracuje 16 lub 18 godzin dziennie

Rząd włoski długo myślał nad wprowadzeniem 9-cio godzinnego dnia pracy. Zarządzenie to jednak okazało się koniecznością dla tych gałęzi przemysłu, które spotykają się z współzawodnictwem zagranicy, a przedewszystkiem dla przemysłu tekstylnego. Nie są natomiast prawdziwe wiadomości, że robotnicy nie będą wynagradzani za 9-tą godzinę pracy, a ograniczy się ich do otrzymywania tej sumy, jaką biorą za 8 godzin. Sprawa ta jest przez rząd italski w dalszym ciągu przeprowadzana.

Zabiegi bolszewików w Italji, starających się opanować kapitał i zużyć go ze szkodą dla państwa, spełzły na niczem. Ich zadaniem bowiem było zniszczyć gospodarkę państwową. My zaś uważamy kapitał za narzędzie państwa, wobec czego nie rujnujemy go, lecz przeciwnie wzmacniamy.

Łotwa przeciwko żydom.

Na spokojnej Łotwie, od dawna już nie było takiego poruszenia, jak to ma miejsce obecnie.

Od szeregu tygodni, w całym szeregu miejscowości, wybuchły silne odruchy antysemickie i bardzo często kończy je dopiero interwencja policji.

Gazety ryskie wypełniają całe szpalty wypadkami pobicia żydów, w różnych miastach Łotwy. Niema poprostu jednego dnia, żeby nie zdarzyło się kilkanaście wypadków pobicia żydów.

Na czele ruchu anty-żydowskiego stoją studenci, którzy specjalną nienawiścią pałają do narodu „wybranego".

Wypadki te tłómaczą się tem, że w związku z mającemi nastąpić traktatami arbitrażowemi między państwami bałtyckiemi a Sowietami — żydzi rozwinęli silną agitację pro-bolszewicką, dążąc do zaprowadzenia choćby siłą sowieckiego ustroju w państwach bałtyckich. Państwa zaś te, z wyjątkiem może Litwy, z największą nienawiścią odnoszą się do „zbawczego" ustroju komunistycznego.

Stąd też wypływa odruch antysemityzmu zdrowej części społeczeństwa łotewskiego, który ma w pewnym stopniu swoje uzasadnienie.

Choroby piersiowe są uleczalne!!!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. - Zalecany przez powagi lekarskie

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kokluszu, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. - Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie

88).

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— Tańczysz pani? — zapytał zdziwiony.

— Jak widzisz — odparła słodko. — Czy chciałeś także tańczyć zemną? W takim razie zaczekaj następnej kolei

Craven wstrząsnął się niecierpliwie, ale nie rzekł ani słowa. Objął ramieniem kształtną kibić żony i w takt upajającej melodji puścili się w wir taneczny.

— Tańczysz znakomicie — rzekł, okrążywszy dwa razy z nią salę. — Chcesz przejść zemną do cieplarni i spocząć chwilę pod palmami?

— Nie; dziękuję ci — odparła z pewnym pośpiechem.

— Czy wiesz, że to szczególne — ciągnął dalej po chwili — iż choć znam cię od dziecka i choć żonaty jestem z tobą... jak to dawno?

— Wiesz dobrze... od półtora roku — rzekła zimno.

— Że pierwszy raz w życiu dopiero tańczę z tobą.

— Cóż w tem tak dziwnego? — przerwała. — Nauka uczyniła wielkie postępy, ale nie wymyśliła jeszcze sposobu połączenia w walcu dwóch osób z których jedna znajduje się na biegunie Północnym, a druga na Południowym.

— Czy wiesz — rzekł, patrząc jej prosto w źrenice — że zawiodłem się srodze na tobie. Kto ma takie oczy i usta jak ty, nie powinien wiedzieć, co to jest złośliwość.

— Sądzę, że okrucieństwo losu może nauczyć surowości nawet osobę z takiemi oczami i ustami jak moje. A jednak nienawidzę się w takiem usposobieniu jak obecne! — dodała ze szczerą skruchą, zwracając ku niemu twarz

— Nie powinnabym odzywać się z taką goryczą, gdy w sercu czuję tyle zadowolenia co dzisiaj. Czyś widział te dzieciny?! — Jak to się wszystko cieszyło! Jak im oczęta błyszczały z radości! rączyny drżały z wzruszenia! Aż się miło robiło na sercu patrząc na nie! O! tak!... czułam się bardzo szczęśliwą...

— Aż do tej chwili? — zapytał posępnie, widząc, że przerwała nagle nie dokończywszy swej myśli.

— O nie! odparła z całą prostotą nie winności — źleś mnie zrozumiał. — Nie myślałam wcale o tobie... tylko o tem, czy mi pozwolisz na przyszłe Boże Narodzenie urządzić choinkę dla biednych dzieci w Ringwood.

— Czy ci pozwolę? O! Ello, czyż jestem takim tyranem, że potrzebujesz aż blednąć i rumienić się, przedstawiając mi tak skromne żądanie? Czyż to wszystko, co mam, nie należy do ciebie?

— Nie, nie wszystko — odparła cichym, drżącym głosem. — Nie! ani słowa, proszę cię — dodała błagalnie, widząc, iż chce jej przerwać. — Nie wiem skąd mi przyszło mówić o tem ot! tak bez myśli. Więc — kończyła nieśmiało, płoniąc się cała od głębokiego wzruszenia — będę mogła... na przyszły rok... urządzić drzewko... dla biednych... dla twoich biednych?...

— Zrobisz, co ci się będzie podobało — odparł lodowato, zrażony tem, iż widocznie zdawała się stronić od poufałszego z nim stosunku.

— I nie rozumiem, dlaczego taki na cisk kładziesz na moich biednych. Zdaje się, że należą oni zarówno i do ciebie. Możesz wyprzeć się mnie, kiedy taka wola twoja, ale musisz przyznać prawa ich do twojej litości.

Stała przed nim milcząca, ze spuszczonemi oczyma, nie wiedząc co odpowiedzieć.

— Wydaje mi się, że miłosierdzie twoje ogarnia wszystkich, z wyjątkiem mnie jednego — ciągnął dalej po chwili, z przymuszonym uśmiechem. Nawet Savage'owi nie poskąpiłaś twojej łaski, widząc jak głęboko strapionym się zdawał, że go ominął ten taniec... A propos... tańczyłaś z nim bardzo wiele dziś wieczór... Czyż jest on dla ciebie bardzo interesującym?...

— Wydawał mi się zawsze takim — spokojnie odparła Ella.

— No proszę!

W tejże chwili ten, o którym była mowa, począł zbliżać się ku nim. Craven, podrażniony do żywego, pochylił się ku żonie.

— Byle tylko nie stał się nadto interesującym — rzekł z gniewną intonacją głosu i skłoniwszy się zimno, usunął się na stronę, w chwili, gdy Edward przystąpił do Elli, upominając się o przyrzeczony taniec.

XVII.

— Moja Ello! nie baw się w ceremonje ze mną! — mówiła pani Celina, stając w progu sypialni lady Craven. — Chciałabym pomówić z tobą, ale jeżeli jesteś nadto zmęczoną i śpiąca, to powiedz mi poprostu abym sobie poszła.

— Nie... nie jestem zmęczoną — zaczęła Ella — tylko...

— Tylko chciałabyś być samą, aby rozmyślać o przyszłych twoich tryumfach — nieprawdaż?

— Jesteś w błędzie, kochana Cesiu! To tylko odnosiło się poprostu do tego, że jestem okropnie głodna!

— Kiedy tak — rozśmiała się pani Verulam — to chodźmy poszukać czego do zjedzenia w bufecie...

Ella spojrzała z wahaniem na luźny, kremowy szlafroczek swój, przybrany bogatą wenecką koronką i jedwabnym sznurem ściśnięty w pasie.

— Poczekaj chwilkę — rzekła — może jeszcze nie wszyscy się rozeszli.

— To i cóż z tego? Przecie nie zemdleję z przerażenia na nasz widok — — zaprotestowała Celina, która ubrana w błękitny kaszmirowy negliż i świadoma, iż było jej w nim bardzo do twarzy, nie miała nic przeciwko przypadkowemu spotkaniu brzydkiej połowy ludzkiego rodzaju. — Niemogę przecież pozwolić, abyś pod gościnnym dachem mojej bratowej umarła z głodu.

(d. c. n.)

Trzy miljony dolarów

na budowę elewatorów w Polsce.

Uzupełniając podane przed kilku dniami szczegóły w tej sprawie, dowiadujemy się w dalszym ciągu następujących danych:

Wymienionych w komunikacie oficjalnym 6 miast zgłosiło zapotrzebowanie na 2,700,000 dolarów, które pójdą na różne inwestycje. Ponieważ Ulen zdeklarował okrągłe 6 miljonów dolarów, więc pozostało jeszcze 3,300 tys. dolarów, na które wśród miast nie znajdzie się reflektantów ze względu na trudne warunki amortyzacji, oprocentowania, prowizji itd. Jak wiadomo, pożyczka jest 8 procentowa, przy kursie emisyjnym 86 za 100, pozatem firma Ulen otrzyma 15 procent na pokrycie kosztów, związanych z finansowaniem, sporządzeniem planów, drukiem obligacji, kierownictwem robót itp.

Stronie polskiej udało się w rokowaniach z Ulen'em przeforsować w umowie punkt, na podstawie którego Polska będzie mogła za 5 lat, t. j. w roku 1931 spłacić całą pożyczkę, o ile rzecz pewna, otrzyma od tego czasu odpowiednią pożyczkę zagraniczną na lepszych warunkach.

Zaznaczyć należy, że zgodnie z kontraktem, amortyzacja pożyczek nastąpi w ciągu 21 lat od chwili jej zrealizowania, przyczem raty amortyzacyjne i oprocetowane będą płatne dwa razy do roku, co należy uważać za warunek dość trudny dla dłużnika.

Co do pozostałych 3,300.000 dolarów, to prawdopodobnie na 300,000 dolarów napłyną w najbliższym czasie zgłoszenia od niektórych miast polskich, natomiast reszta, t. j. 3,000,000 dolarów ma — być użyta na budowę elewatorów w różnych punktach Polski, tak koniecznych dla uzdrowienia i forsowania eksportu naszego zboża.

Brak takich elewatorów dawał się nam dotychczas dotkliwie we znaki, nie pozwalając na magazynowanie i odpowiednie sortowanie zboża, przeznaczonego na eksport, co odbijało się ujemnie na cenach uzyskiwanych za polski towar zagranicą. Nie mogliśmy przeprowadzić jakiejkolwiek standaryzacji naszych ziemiopłodów. Inicjatywie tej należy przyklasnąć i życzyć szybkiej realizacji. Zaznaczamy, że sprawa przeznaczenia wymienionej kwoty na elewatory jest przedmiotem obrad Min. Rolnictwa oraz Dóbr Państwowych.

KRONIKA.

— Jak będą ustalone ceny sprzedażne gruntów. Dążąc do możliwie rychłego uregulowania tytułów gruntu z rozparcelowanych dotychczas majątków państwowych, Min. Reform rolnych zarządziło, ażeby we wszystkich wypadkach, w których ceny utworzonych z parcelacji gospodarstw oddanych w posiadanie nabywców zostały już zatwierdzone przez prezesów okręgowych urzędów ziemskich, uznać za ustalone ostatecznie. W wypadkach natomiast, w których ceny nowoutworzonych gospodarstw rolnych nie zostały ustalone — przeprowadzić sacunek w myśl przepisów obecnie obowiązującej ustawy.

— Poczta nie podrożała. — Do informacji, podanej w pismach o podrożeniu znaczków różnego rodzaju, zakradła się nieścisłość. Mianowicie znaczki pocztowe, jak to głosi „Monitor" urzędowy, bynajmniej nie podrożały, a podrożały jedynie stemple i różne opłaty skarbowe.

— Nie będzie zniżki opłat za paszporty zagraniczne. — Puszczona w swoim czasie pogłoska o mającej niebawem nastąpić znacznej zniżce opłat za paszporty zagraniczne w dalszym ciągu bałamuci opinję publiczną. Ze źródła więc urzędowego donoszą, że aczkolwiek sprawa zniżki opłaty, szczególnie za paszporty normalne (500), była w swoim czasie podniesiona, to wobec kategorycznego sprzeciwu p. ministra Skarbu sprawa ta jest zupełnie nieaktualną. Natomiast przy ogólnem usprawnianiu aparatu administracyjnego uwzględniona jest również sprawa znacznego uproszczenia formalności przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych. Jest to jednak wewnętrzna sprawa odpowiednich urzędów.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Czy Magistrat zmniejszy wysokie kary za zwłokę w płaceniu podatków? Uchwalenie 150,000 zł. pożyczki na budowę miejskiego domu czynszowego

Porządek dzienny sobotniego posiedzenia Rady Miejskiej, ostatniego przed ferjami letniemi, zawierał tylko jeden punkt, a mianowicie potwierdzenie poprzedniej uchwały na drugiem kolejnem posiedzeniu o zaciągnięciu w Min. Robót długoterminowej pożyczki na budowę miejskiego domu czynszowego. Przewodniczył prezes J. Bugajski, sekretarzował r. Sciegienny.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia prezes Bugajski odczytał zgłoszony przez r. mec. Pohorille, a podpisany przez licznych radnych wniosek nagły o zmniejszenie kar za zwłokę w uiszczeniu zaległych rat podatków miejskich z uwagi na ciężkie położenie ekonomiczne mieszkańców. Wygórowane kary, pobierane przez Magistrat w wysokości 4 proc. w stosunku miesięcznym, wnioskodawcy proponowali obniżyć ściśle według tych ulg, jakie zastosowało Min. Skarbu, a więc: kary za zaległości podatkowe do dn. 15 b. m. — 1 proc., do dn. 1 września — 1 i pół proc., do dn. 15 września — 2 proc., do dn. 1 października — 3 proc., później zaś — 4 proc. Min. Skarbu stosuje te ulgi z dużym sukcesem bowiem zaległości podatkowe wpływają do kas skarbowych nieporównanie lepiej, niż dotychczas.

Na wniosek ławnika Sieńskiego sprawę postanowiono odesłać do komisji finansowo-budżetowej.

Radny dr. Nowak złożył wniosek, ażeby komisja finansowa opracowała projekt ulg podatkowych w terminie do dn. 23 b. m. i wprowadziła je natychmiast w życie, dając sprawozdanie z załatwienia na następnem posiedzeniu Rady. — Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kilka krotnie: rr. dr. Nowak, dr. Bram, dr. Batawia, Federman i ławnik Kiermas, poczem wniosek upadł w głosowaniu większością dwuch głosów.

Bez dyskusji w imiennem głosowaniu uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 150.000 zł. na budowę miejskiego domu czynszowego w obecnym sezonie budowlanym.

Na tem prezes Bugajski zamknął posiedzenie o godz. 9-ej i pół wieczorem.

— Z przedstawienia akademików. Po dokonaniu pewnych przeróbek i skreśleń grono akademików odegrało w ub. sobotę w sali I Gimnazjum państw. komedję 3-aktową „Zmartwienia pana Hamelbeina".

P. Ewa Hamelbein oszukuje haniebnie, w sposób nad podziw sprytny swego Adama i to od początku aż do końca—ot i treść sztuki. — Skoro treść została już wyczerpująco omówiona, należy powiedzieć coś nie coś o wykonaniu. Stwierdzić trzeba, że amatorzy, uzdolnieni zresztą, podjęli bardzo trudne zadanie, wypływające z samej struktury sztuki. Były też rażące braki, poważne załamania akcji, zwłaszcza w scenach zbiorowych, ale są to rzeczy nieuniknione dla zespołu amatorskiego i dlatego śmiało można powiedzieć, że trudna sztuka wypadła w całości nadspodziewanie dobrze.

Ciężar sztuki spoczywał na barkach wykonawców ról głównych: pp. H. Hochstimmowej (Hamelbeinowa), W. Majewskiego (Hamelbein) i A. Majewskiego (Leński) byli też najlepszymi na scenie, decydując o udatności przedstawienia. Szczęśliwe momenty miała p. J. Węgrowska (w roli aktorki), jak również i p. A.Pfeil (Lafirdecki). W ogólnej klasyfikacji pozostali wykonawcy, a więc: pp. K. Łagodzińska, Z. Rajszysówna, R. Lewicka, H. Mieczników, S. Kotarski, T. Rozmanit, E. Chachulski, E. Małczyński i E. Maszczyński w miarę sił i zdolności dostrajali się do poziomu.

Wypełniająca salę po brzegi publiczność bawiła się dobrze, czego dowodem były częste wybuchy głośnej wesołości i huczne oklaski nawet przy otwartej kurtynie.

— Ogólno-polska konwencja węglowa. W tych dniach została podpisana umowa między górnośląską konwencją węglową a taką samą konwencją dąbrowiecką. W ten sposób stworzono ogólno-polską konwencję węglową. Nowa ta umowa została zawarta na czas do 1 sierpnia 1927 r. Ma ona na celu regulację eksportu węgla i politykę cen na rynku wewnętrznym.

Skanalizowany koń

Nieszczęśliwe zwierzę wpadło po szyję w zarównany systemem amerykańskim rów kanalizacyjny.

Z różnych stron, podnoszone są słuszne lub mniej słuszne zarzuty i utyskiwania na system prowadzenia robót kanalizacyjnych w naszem mieście. Istotnie, w niektórych wypadkach roboty te prowadzone są, powiedzmy, nieoględnie. Świeży tego przykład miał miejsce nie dawniej, jak w ub. piątek popołudniu podczas ulewnego deszczu.

Oto, jak opowiadają świadkowie wypadku, ulicą Jasnogórską posuwał się wóz, zaprzężony w jednego konia, a naładowany rolkami papy. Przed domem Nr. 10 koń wkroczył na zarównany ziemią i ubity już oddawna rów kanalizacyjny i nagle zniknął z powierzchni ziemi. Koń wpadł tak głęboko, że widoczny był tylko jego łeb i część grzbietu, natomiast wóz pozostał na jezdni. — Okazało się, że rów zasypany był tylko powierzchownie, pod wpływem zaś ulewy ziemia przeistoczyła się w zdradliwe i przepaściste grzęzawisko.

Po dwugodzinnych wysiłkach dopiero udało się wydobyć jęczące ciężko i zmęczone zwierzę z grząskiej otchłani.

— Jak się zapowiada urodzaj owoców. Urodzaj owoców zależy od pogody podczas kwitnienia, ale także od urodzaju zeszłorocznego, a w dużym bardzo stopniu od chorób i szkodników niszczących owoce.

Otóż w wielu sadach znów zniszczył plon niezwalczany należycie chrząszczyk japoński. Ci i owi zabierali się do ich tępienia, ale dopiero gdy klęska już była dokonana.

Mając te warunki na uwadze i ustaliwszy wiadomości, tak mniej więcej można określić urodzaj tegorocznych owoców: wiśni urodzaj średni, śliwek miejscami sporo, przyczem miejscami zniszczyła je osa śliwkowa. Urodzaj gruszek lepiej się zapowiada, natomiast jabłka zawiązały się dobrze. Naogół można liczyć, że urodzaj będzie średni.

— Kurs walut. W dniu 19 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 13 gr., frank francuski—21 zł. 90 gr. za 100, frank szwajcarski—178 zł. 15 gr. za 100.

Strzelanina na granicy

Żandarmi niemieccy strzelali gęsto do przemytnika, któ rego ranili ciężko.

W ub. piątek około godz. 3-ej po południu mieszkańcy nadgranicznej wioski Kamińsk, gm. Przystajń, zaniepokojeni zostali gęstą strzelaniną na pobliskiej granicy polsko-niemieckiej. — Kule dolatywały do wsi.

Okazało się, iż to żandarmi niemieccy, urządzając na swojem terytorjum obławę, otworzyli ogień karabinowy i rewolwerowy za uciekającym w kierunku granicy polskiej przemytnikiem, który wreszcie padł raniony ciężko, lecz już na terytorjum Polski w odległości 20 mtr. od linji politycznej. —

Raniony przemytnik, 24-letni Antoni Krakowski z Zawiercia, przewieziony został do szpitala w Kłobucku.

— Solidarność braterska. „Jeśli działać, to razem" — rzekli sobie bracia Antoni i Roman Korkusowie (Wronia 2), wspólnemi siłami stawiając zacięty opór policji podczas wykonywania obowiązków służbowych. Razem też zostali aresztowani i zapewne poniosą jednakową karę.

— Pod wpływem upałów. — Obecne upały szkodzą niektórym osobnikom, obdarzonym zbyt krewkim temperamentem. Widoczne to jest w licznych protokułach policyjnych za awantury uliczne. Oto nowa i długa lista ofiar upałów: Moszek Liberman (Garncarska 25), Michał Jambor (Mokra 12), Kazimierz Bajerski (Targowa 1), Antoni i Marja Psiukowie (Nadrzeczna 16), Stanisław Kozak (Nadrzeczna 7), Icek Tobjasz (Garncarska 54) oraz Lejba Krakauer (Garncarska 19) Protokuły za zakłócenie spokoju publicznego przesłano do odnośnych sądów pokoju.

— Brat przeciw bratu. W ub. sobotę o godz. 6-ej po południu na ulicy Kościuszki w pobliżu domu Nr. 62 porwali się do zażartej bójki jacyś dwaj osobnicy, nie żałując sobie wzajemnych razów, tak, iż w rezultacie obaj odnieśli bolesne guzy i sińce. Utworzyło się wielkie zbiegowisko.

Zajście zlikwidowała policja, sprowadzając srodze poturbowanych przeciwników do Komisarjatu, gdzie okazało się, że byli nimi bracia Zygmunt i Jan Fabjanowscy (Wronia 3), którzy wszczęli bójkę na tle nieporozumień osobistych. — Powaśnieni bracia zostali zwolnieni, ale protokuł za zakłócenie spokoju publicznego skierowano do sądu pokoju.

Z KRAJU.

(—) Pola Negri sprzedała dom. Słynna artystka kinematograficzna — Pola Negri pozbyła się nieruchomości, jaką posiadała w Bydgoszczy przy ul. Zamoyskiego. Nowonabywcą jest — dr. Czablewski, Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zostały przez plenipotenta aktorki przeznaczone na cele dobroczynne.

(—) Surowy wyrok na oszustów. Izba karna w Katowicach zasądziła na półtora roku więzienia Franciszka Poprawę z Mysłowic oraz Ludwika Nowaka na 10 miesięcy więzienia. Obaj zasądzeni przybyli do Mysłowic z Poznania i założyli tam biuro pośrednictwa pracy, oraz kursy handlowe. Pod tym pretekstem wyłudzili oni od bezrobotnych poszukujących zarobku około 6.000 złotych, z którymi następnie ulotnili się do Monachjum.

(—) Tragiczny wypadek w cyrku Bydgoskim. Wczoraj w nocy po ukończeniu przedstawienia w cyrku Staniewskich zaszedł tragiczny wypadek. Chłopak obsługujący konie—Czesław Guldzia, rozdrażnił tygrysa do tego stopnia, że bestja w pewnym momencie, wczepiwszy się pazurami w jego rękę, wciągnęła ją przez kratę do klatki i odgryzła. Nieszczęśliwego chłopca z trudem wyciągnięto z pod krat. Przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie przeprowadzono natychmiastową operację.

(—) Olbrzymi pożar tartaku. Z Poznania donoszą: W tartaku, w Smolarach wybuchł wielki pożar, który trwał do późnej nocy. Na miejsce pożaru przybyło kilka oddziałów straży pożarnej z okolicznych miejscowości. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Spłonęło 22,000 metrów sześciennych drzewa i około 5,000 metrów sześciennych gotowego drzewa przetartego i desek. Pastwą pożaru padło również urządzenie tartaku, który był ubezpieczony. Szkody wynoszą około 80 miljonów.

(—) Za szóstym razem udało mu się samobójstwo. Jedno z pism donosi z Sieradza: Popełnił tu samobójstwo niejaki Dobosiewicz, artysta-aktor, który ostatnio był urzędnikiem pocztowym. Otóż charakterystycznem jest to, iż Dobosiewicz już pięć razy usiłował popełnić samobójstwo. Motywy tego kroku są bardzo ciekawe, gdyż Dobosiewicz mimo dość dobrego talentu nie miał na scenie powodzenia, a to skutkiem swojego niskiego wzrostu. Wczoraj targnął się on na życie po raz szósty, tym razem skutecznie. Umarł z książką w ręku p. t. „Ja to widzę".

Krwawy pościg

Czterech zbrodniarzy uciekło z więzienia w Radomsku, trzech zostało zabitych, jeden ciężko ranny

Nocy onegdajszej z więzienia w Radomsku zbiegło czterech niebezpiecznych bandytów: Jan Lis i Józef Wilkus, odsiadujący karę pięcioletniego ciężkiego więzienia oraz Stanisław Falbiszewski i Edward Słomczyński, dwaj słynni swego czasu zbrodniarze, skazani na więzienie dożywotnie.

Bandyci uciekli z więzienia przez tunel, który udało się im przekopać z celi na podwórze więzienne. Siedzieli bowiem wszyscy razem.

Zbiegowie wydostawszy się z tunelu na podwórze, rzucili się na jednego z dozorców i obezwładnili go.

Bandyci, obezwładniwszy dozorcę,

Teatr „Odeon“
Program od soboty 17 do wtorku 20-go lipca r. b.
— — Ceny miejsc zwykłe. — —
Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Wejście dla młodz. dozwolone.

NA EKRANIE: SZCZYT SENSACJI!!! — SZLAGIER SEZONU!!!
LOT NAOKOŁO ŚWIATA
Rekord przygód sensacyjnych na lądzie, morzu i w powietrzu. Dramat w 9-ciu aktach
W rolach głównych potęgi ekranów europejskich: Dawno niewidziana **Ellen Rychter** niezrównany **R. Szyncel** i słynny **Bruno Kastner.**

Na scenie: Sensacja! Tylko kilka występów
FELIKS AMORS popularny humorystyczno-muzykalny, ekscentryk-wirtuoz. Muzyka! Humor! Śpiew! Satyra!
oraz **Halina Senkowska** w nowych kreacjach tanecz.
Józef STARUSZKIEWICZ
jako „Antek Migdał na gościnnym występie“.

Teatr „Nowości“
I-sza Aleja 12.
Od wtorku 20 do piątku 23 wł.
Początek w dni powsz. o g. 5,30 w soboty o 4,30, w niedz. o 3,30.

Na ekranie: Wielki film współczesny p. t.
„Na sprzedaż wszystko prócz serca“
Jazkrawe odbicie nędzy moralnej New-Yorskiej

NA SCENIE: teatr artystyczny **„RAJSKI PTAK“** znany ze swych występów w Krakowie i Warszawie pod kierunkiem artystycznym **B. Orlińskiego** odegra komiczną operetkę w 1-ym akcie L. Morozowicza p.t.
Cnotliwy Guwerner osoby: Intendent teatru książęcego —p.S. Gołębiowski Nautosseur guwerner – p.B Orliński Reila-Reli śpiewaczka—p. B. Halmińska Jean lukaj p. A. Piotrowski Liza pokojówka - p. M. Popielewska.
Tańce i ewolucje układu baletmistrza **A. Piotrowskiego.**

Kino-Teatr „NOWY“
Od poniedziałku 19 lipca i dni nast.
Ostatni seans o godz. 10-ej wieczor.
Ceny miejsc: Krzesło 1 zł. 30 gr. Na 1-szy seans tylko 1 złoty.

Ekran i Scena razem! Na ekranie:
„...i polały się łzy uwiedzionej...“
Erotyczny dramat w 8 aktach, podług słynnej opery d'Alberta **„Niziny“.**
W rolach głów. prześliczna **Lili Dagower** i znakomity **Michel Bonen.**
Nad program: **Wybory Prezydenta w Polsce, 31-go maja i-go 1 czerwca.**

Na scenie: Występy Teatru Art. „Zielony Kakadu“,
Miłość Japonki muzyka Lehara.
Marzenia Kinto karykatura na wschodnie piosenki.
Chór Br. Zajcewych karykatura – Satyra Szarż aktualny.
Udział biorą: Kiełczewska, Dormanówna, Antonow, Storożow, Gorjainow, Kazmin,

Kino-Teatr „Panorama“
OBOK PARKU
Od niedzieli 18 do niedzieli 25 b.m. wł.
Początek I-go seansu o g. 6. II-go o godz. 8 w.
Ceny miejsc od 1 zł. do 50 groszy.

„TRAGEDJA W LOURDES“
Najpodnioślejszy i najpotężniejszy dramat w 8 wielkich aktach, osnuty na tle cudownego uzdrowienia paralityczki.
Wszystkie sceny i miejsca, jak: Procesja, Bazylika, Cudowna Grota, Droga Krzyżowa w Lourdes są najzupełniej autentyczne.

zabrali mu klucze, przy pomocy których dostali się do magazynu z bronią, gdzie się zaopatrzyli w rewolwery i amunicję, poczem przesadzili parkan, okalający podwórze więzienne i zbiegli.

W niespełna pół godziny spostrzeżono ucieczkę bandytów i zorganizowano za nimi doraźny pościg z psami policyjnymi.

Psy, idąc trop w trop za zbiegami, natrafiły na ich schronisko, które się znajdowało tuż za miastem w lesie.

Bandyci ujrzawszy pogoń, otworzyli na nią momentalnie gęsty ogień z rewolwerów, policja zaś i dozorcy więzienni odpowiadali z karabinów.

Bandytów zdołano okrążyć tak, że o ucieczce nie mogło być mowy.

W trakcie strzelaniny dwuch z bandytów, a mianowicie Słomczyński i Wilkus zostali zabici, Lis zaś ciężko ranny. Czwarty ze zbiegów, widząc, iż sam nie da sobie rady z obławą, rzucił się do ucieczki, lecz dopadł go jeden z posterunkowych i zastrzelił.

Ciężko rannego Lisa przewieziono do szpitala, a przy zwłokach zabitych wystawiono posterunek.

ZE ŚWIATA.

(—) Wydalanie robotników w Rosji. „Ekonomiczeskaja Żiźń“ donosi, że w Nikolskich fabrykach Oriechowo, trustu Żujewskiego, celem podniesienia wydajności pracy, wydalono w ciągu jednego dnia 700 robotników. Następnie zastosowano silne represyjne środki względem tych robotników, którzy nie pracują należycie, lub samowolnie opuszczają warsztaty pracy. Robotnicy, bojąc się utraty kawałka chleba, podnieśli nieco wydajność pracy. Ponieważ obecnie można wydalić robotnika po opuszczeniu przez niego dopiero 4-ch dni, przeto ma być wydane prawo zmniejszające tę ilość do minimum. Czy środki te opanują powszechnie apatję i niechęć do pracy robotników sowieckich, przyszłość okaże.

(—) Wspaniałe popisy lotnicze w Londynie. Z okazji odwiedzin hiszpańskiej pary królewskiej w Londynie, urządzono tam popisy aparatów lotniczych w powietrzu, które wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród setek tysięcy widzów.

W popisach wzięło udział około 200 aparatów najrozmaitszego typu. Popisy w powietrzu trwały blisko 7 godzin bez przerwy.

Najwspanialszym był widok hołdu, jaki 44 aparatów złożyło parze królewskiej. — Aparaty leciały w nadzwyczaj zwartych szeregach, tak, że niemal się skrzydłami dotykały, wykonując równocześnie najtrudniejsze ewolucje.

Niektórych typów aeroplanów publiczność jeszcze wogóle nie widziała. Całe widowisko rozegrało się bez najmniejszego wypadku i w najlepszym porządku.

(—) Praktyczny dentysta.— Ze 110 miljonów ludności w Ameryce, musi kilkanaście miljonów zrezygnować ze stałej pomocy lekarskiej, gdyż żyją oni zdala od wielkich miast i rozrzuceni na dużych przestrzeniach.

Temu brakowi zaradzić usiłuje pewien dentysta w stanie Missouri, który kupił sobie auto i urządził je jako gabinet dentystyczny.

Na przodzie obok szofera urządził laboratorjum chemiczne — w środku pracownię, zaś w tyle pokój przyjęć.

Autem tym przenosi się pomysłowy dentysta z miejsca na miejsce — zatrzymując się wszędzie, gdzie spodziewa się znaleźć pacjentów, niosąc cierpiącej ludności pomoc.

Przykład jego znajdzie niewątpliwie wielu naśladowców — to też zacznie się automobilowy wyścig lekarzy, którzy konkurencję ze sobą rozpoczną i w dziedzinie szybkości.

(—) Morze ucieka. Prasa sowiecka z trwogą notuje niebywały spadek poziomu wody na morzu Kaspijskiem. Morze to wogóle odznacza się zmiennością poziomu i często zmienia poziom w zależności od ilości wody, przynoszonej przez rzeki, głównie przez Wołgę. Jednakże nigdy jeszcze poziom morza nie spadł tak nisko, jak w roku obecnym. Uczeni podają jako przyczynę tego zjawiska stałe podnoszenie się wybrzeży zachodnich morza Kaspijskiego, zwłaszcza ich południowej części.

(—) Najstarsze drzewo na świecie. Najstarszem drzewem na świecie — jest klon Hippokratesa, rosnący w mieście Kos, na wyspie tej samej nazwy przy brzegach Małej Azji. Pod cieniem tego drzewa znakomity lekarz starożytności głosił swe wykłady w IV wieku przed Narodzeniem Chrystusa. A ponieważ wówczas drzewo to było dosyć stare, więc bez większego błędu można określić jego wiek na 2,500 lat. Pień drzewa ma 20 m. obwodu. Gałęzie każdą wiosną pokrywają się liśćmi, lecz siła żywotna z każdym rokiem maleje, tak, że mieszkańcy okoliczni podpierają gałęzie pod pórkami. Wiele jeszcze lat ma jednak przed sobą ten żywy pomnik przeszłości.

(—) Żyje z kulą w sercu. Z Steinamanger donoszą o niesłychanym wypadku w historji medycyny. Do jednego z lekarzy zjawił się osobnik, skarżący się na ucisk w okolicach serca.— Podczas rentgenizacji stwierdzono, że w prawej komorze serca znajduje się kula rewolwerowa. Jak można wnosić z zeznań pacjenta, kula ta znajduje się w sercu od roku 1915 kiedy ów pacjent został ranny na froncie rosyjskim. Fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach medycznych.

O klejnoty carskie

Jak wiadomo, rząd sowiecki położył dłoń na skarbach i klejnotach carskich w Moskwie i Petersburgu, a poczuwszy się w kłopotach finansowych, chciał spieniężyć zrabowane kosztowności, wystawiając je w tym celu na sprzedaż kolejno w Paryżu, Londynie i w Ameryce. Część tylko zdołano sprzedać. Resztę, między czem znajdują się najcenniejsze rzeczy, trzeba było wycofać z targu i zawieść napowrót do Moskwy, przyczem wysokie koszta przewozu i wystawienia na sprzedaż przepadły.

W czem leży przyczyna niepowodzenia i zmuszenia Sowietów do odwrotu?

Odpowiedź na to daje korespondent z Paryża do „Neues Wiener Journal“:

— W. ks. Cyryl, wyznaczony przez monarchistów rosyjskich na cara przyszłej Rosji odrestaurowanej, oświadczył: że, wszystkie te klejnoty i kosztowności, jako pochodzące ze skarbu carskiego, są albo prywatną własnością b. carów, albo własnością korony. Każdy nabywca tych kosztowności kupuje rzeczy zrabowane i będzie za to odpowiedzialny. Rząd uzurpatorski Sowietów nie ma żadnej podstawy prawnej do sprzedaży ponieważ: klejnoty są albo własnością prywatną b. rodziny panującej, a więc są poprostu zrabowane i albo własnością korony, rząd zaś sowietów wyraźnie i wielokrotnie oświadczył, że nie jest spadkobiercą caratu i od wszelkich zobowiązań b. rządu się odrzeka.

Groźba ze strony W. ks. Cyryla, znalazłszy silne poparcie wśród licznych emigrantów rosyjskich poskutkowała. Żaden z jubilerów paryskich, londyńskich lub amerykańskich, ani też z pomiędzy amatorów prywatnych, nie chce nabyć kosztowności, pochodzących ze skarbca carskiego lub koronnego. Skutkiem tego skarby te powrócić musiały, bez zamierzonego skutku, do Kremla w Moskwie, jako posiadające, ze stanowiska prawnego, martwą jedynie wartość na rynku międzynarodowym.

Listy do Redakcji.

O termin i miejsce wystawy w Częstochowie

Szanowny Panie Redaktorze!

Termin otwarcia wystawy ustalono na dzień 12 sierpnia. Wystawy tego rodzaju wpływają dodatnio tak na rozwój miasta, jak i społeczeństwo miejscowe, oraz rzemiosło, kupiectwo, przemysł większy i mniejszy, a także i na zwiedzających zamiejscowych, zwłaszcza w Częstochowie dla pątników. Dotychczas jednak dopiero rozpoczęto prace przy urządzaniu wystawy, co uważam za zbyt krótki termin, jeżeli wystawa ma mieć powodzenie. Zwracam tę uwagę, by na przyszłość błędów powyższych unikać. Podkreślam na wstępie dodatnie znaczenie wystaw zwłaszcza w Częstochowie, gdzie na tenże cel powinien być przeznaczony stały teren.

Sądzę, że najodpowiedniejszym placem, położonym w dobrym punkcie, byłyby koszary po b. Straży Granicznej w III Alei, obecnie stojące pustkami. Budynki przedstawiają ruderę, okna bez szyb zastawione blachą, mury odrapane, szpecą miasto swym wyglądem. Plac był własnością miasta, więc przy niewielkich staraniach mógłby być przez wojskowość zwrócony, tembardziej, że dla celów kulturalnych. Remont gmachu w krótkim czasie powetowałyby wystawy, a nawet lokal mógłby służyć dla pomieszczenia uczestników różnych zjazdów i wycieczek. Rzucam myśl powyższą Magistratowi i Radzie miejskiej, może i społeczeństwo słowo dorzuci. Stały teren i stałe gmachy kosztowałyby taniej, niż każdorazowa budowa pawilonów i oparkanienia.

Z poważaniem
St. Jastrzębski

Dr. OKULISTA **T. LEWKOWICZ**
ul. Ogrodowa Nr. 9. 617
Przyjmuje obecnie od godziny 9-ej do 12-ej i od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

Propozycja nadzwyczajna! **Przeznaczenie!** Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna) opowie, Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum Mlle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Gońca Częstochowskiego“ analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 zł. (zamiast zł. 5) Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. 091.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że dnia 30 go lipca r. b. o godzinie 1-szej po południu w kancelarji Magistratu m. Krzepice odbędzie się publiczna licytacja na wydzierżawienie polowania od 1-go sierpnia 1926 r. do 30-go sierpnia 1929 r. na gruntach m. Krzepice przestrzeni 3203 morgi.

Licytacja rozpocznie się od sumy 250 zł. in plus. 2865

bezpowrotnie i bez bólu usuwa
ODCISKI
SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI
Fabryki przetworów chemiczno-farmaceutycznych A. Kowalski Warszawa, Miodowa 3. 0100

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa! 096

PROSZEK od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC. „AP. KOWALSKI“ AK

Letnisko
kąpiel, las, ogród owocowy. Tanio, Koniecpol dom Godeta. 098

Zgubiono
książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Kazimierza Błaszczyka 2854

Meble
wszelkiego rodzaju, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace I Aleja Nr. 12 Gliński. 629

Do sprzedania
dom z szerokim placem i dużym ogrodem owocowym przy kościele św. Barbary Wład. Wieluńska 14 m. 1 673

Uwaga!!!
Najstarsza Wytwórnia parasoli i lasek
S. Grabinera
mieści się **I-sza Aleja Nr. 8 w podwórzu** prawa strona. Przyjmuje również wszelkie reperacje parasoli 2765

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Jana Cieglińskiego 2890

Klijentka
która zostawiła palto w firmie J. Rząsiński II-ga Aleja 29 zechce się zgłosić po odbiór za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych № 3905 L. 2885

Potrzebni
zdolni tokarz i ślusarz Krakowska 15 2886

Zgubiono
książeczkę wojskową kartę mobiliz. i książkę Kasy Chorych Faliksa Wagnera Uprasza się o zwrot za nagrodę do Gońca

Zgubiono
kapelusz jasny na majówce w Ostrowach łaskawego znalazcę uprasam o zwrot za wynagrodzeniem do Gońca 2833

Wykwalifikowany
szofer poszukuje zajęcia Częstochowa Kule 74 Zessut Piotr 2894

Potrzebni
czeladnicy szewccy Krakowska 49 2888

Zgubiono
kwit lombardu № 2138 2889

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Bronisława Słowika 2884

Panna
z wykształceniem średnim z kaucją 400 zł. poszukuje posady Zgłoszenia w Gońcu. 2883

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Nr. 27998 Stanisławy Lubasińskiej 2892

Zgubiono
książkę Kasy Chorych 33213 Anastazji Opara 2891

Redaktor i Wydawca B. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BAHYLSKI.
Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.